

(II Romanista - P.A. Coletti) - "W styczniu nikogo nie pozyskamy". To komunikat wysłany tydzień temu z Trigorii. Styczniowe okno transferowe nie posłuży Romie do kupienia nowych piłkarzy do kadry. W rzeczywistości, głównym celem będzie odesłanie, najlepiej na wypożyczenie, tych, którzy w pierwszej części sezonu znaleźli mało przestrzeni.

W naszej lidze jest wiele zespołów, które szukają w Romie odpowiednich wzmocnień. Najbardziej poszukiwanym jest Nico Lopez. Catania, Parma, Siena i Pescara są zainteresowane pozyskaniem młodego Urugwajczyka na wypożyczenie. Ponadto Urugwajczyk jest jedynym piłkarzem kadry, który nie udał się na Florydę z powodu powołania na południowoamerykański turniej do lat 20. Catania i Siena dały po sobie poznać w ostatnich dniach, że są zainteresowane graczem. Wolałyby wypożyczenie z prawem do wykupu, jednak wiedzą, że jeśli gracz ruszy się z Trigorii, zrobi to jedynie po to, aby rozegrać kilka minut więcej w Serie A, a następnie wrócić do stolicy w czerwcu. Trener wyjaśnił wszystko dyrektorstwu, które na razie odpowiada zainteresowanym negatywnie. Zanim pozbawi się Nico Lopeza i przez to pozostanie jedynie z czterema napastnikami (Totti, Osvaldo, Destro, Lamela), Roma chce dobrze pomyśleć, gdyż również Tallo, kolejny młody napastnik, jest bliski transferu do Bari.

Gotowym do opuszczenia Trigorii w celu znalezienia większej regularności gry jest Brazylijczyk Marquinho. Roma i Palermo znalazły porozumienie w kwestii wypożyczenia z prawem do wykupu. De Laurentis i Bigon celują bezpośrednio w Nicolasa Burdisso, który kilka tygodni temu zamierzał opuścić Romę, aby zdobyć miejsce w pierwszym składzie w poważnym klubie, co jest warunkiem koniecznym, aby znajdować się w kręgu reprezentacyjnym przed najbliższym Mundialem. Argentyński obrońca, jednakże, wydaje się, że zmienił zdanie po bramce zdobytej z Milanem w ostatnim meczu roku na Stadio Olimpico.

Autor: abruzzi